

Sygn. akt III AUa 239/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus (spr.)
Sędziowie	SSA Antonina Grymel SSO del. Beata Torbus
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2018 r. w Katowicach

sprawy z odwołania T. B. (T. B.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury górniczej

na skutek apelacji ubezpieczonego T. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 listopada 2017 r. sygn. akt XI U 1640/16

**oddala apelację.**

/-/SSA A.Grymel /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSO del. B.Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 239/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 czerwca 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu T. B. prawa do emerytury górniczej, podnosząc, że nie udowodnił łącznie 25 lat pracy górniczej, równorzędnej i zaliczanej do pracy górniczej, a jedynie 20 lat, 4 miesiące i 24 dni pracy górniczej równorzędnej i zaliczanej do pracy górniczej, w tym 15 lat, 11 miesięcy i 10 dni pracy górniczej, o której mowa w art. 36 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Ubezpieczony T. B. wniósł odwołanie od w/w decyzji, wnosząc o jej zmianę i doliczenie do pracy górniczej okresu pracy od 2 marca 1999r.

do 30 czerwca 2005r. na stanowisku Wiceprezesa Zarządu Kopalni oraz od 1 lipca 2005r. do 3 lutego 2014r. na stanowisku Dyrektora (...) S.A., Zakład Górniczy (...), równocześnie podnosząc, że od 1 lipca 2005r. do 3 lutego 2014r. był zatrudniony jako specjalista kopalnianej drużyny ratowniczej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy odmówił przyznania prawa do emerytury górniczej argumentując, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

**Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 7 listopada 2017r. oddalił odwołanie ubezpieczonego.**

Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy oparł się na dowodzie z akt osobowych odwołującego z (...) S.A. w J., wywiadzie (...) S.A. oraz zeznaniach świadka W. K. - kierownika Kopalnianej (...).

Na podstawie zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy ustalił, że na stanowisku dyrektora d/s pracy p.z., wiceprezesa zarządu Kopalni oraz Dyrektora (...) S.A. nie wymagane jest posiadanie kwalifikacji inżyniera lub technika z zakresu górnictwa, a zatem, w myśl art. 50 c ust. 2, nie można tej pracy zaliczyć do równorzędnej z pracą górniczą.

Sąd I instancji powołał treść art. 50c ust. 2, który wymienia zatrudnienie na stanowiskach wymagających kwalifikacji inżyniera lub technika w zakresie górnictwa w urzędach górniczych, pod warunkiem uprzedniego przepracowania w kopalniach co najmniej 10 lat pod ziemią. Natomiast art. 50c ust. 2 pkt 2 wymienia zatrudnienie przy innych pracach nie dłuższe, niż 5 lat, do których pracownicy wykonujący prace określone w ust. 1 i w pkt 1 i 2 przeszli w związku z likwidacją kopalni, zakładu górniczego, przedsiębiorstwa lub innego podmiotu.

W ocenie Sądu I instancji, odwołujący nie spełnia żadnego z w/w warunków określonych w art. 50c ust. 2.

Odnosząc się do żądania ubezpieczonego doliczenia do pracy górniczej okresu pracy na stanowisku dyrektora d/s pracy, przy równoczesnym pełnieniu funkcji specjalisty w drużynie ratowniczej, Sąd Okręgowy dokonał oceny przesłanek wymienionych w art. 50c ust. 1 pkt 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który stanowi, iż za pracę górniczą uważa się zatrudnienie w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń, określonych w pkt 1 i 4, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w Stacjach Ratownictwa Górniczego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z dokumentacji i zeznań odwołującego wynika, że nie był mechanikiem sprzętu ratowniczego, jak również nie był ratownikiem zawodowym w Stacjach Ratownictwa Górniczego, natomiast był specjalistą wchodzącym w skład Kopalnianej Drużyny Ratowniczej. Świadek W. K. - kierownik Kopalnianej (...) Zakładu Górniczego (...) - czynny ratownik górniczy zeznał, że specjalista w Zakładzie Górniczym zostaje powołany przez kierownika ruchu zakładu z uwagi na jego wiedzę, doświadczenie, znajomość likwidacji zagrożeń i bierze udział tylko w razie akcji ratowniczej. Specjaliści przechodzą szkolenia ratownicze w okresach co 5 lat, zaś ratownik górniczy przechodzi sześć szkoleń w ciągu roku zarówno w OSRG, jak i w CSRG lub w kopalni na dole. Ratownik górniczy przechodzi również szkolenia w komorach zadymienia, których specjalista nie przechodzi, albowiem nie wymaga się od niego tych szkoleń, gdyż nie zjeżdża bezpośrednio do akcji, a jedynie udziela wskazówek

w sztabie dowodzenia akcji, jeżeli zachodzi taka potrzeba. W skład drużyny ratowniczej wchodzi dwa zastępy ratowników, a w każdym zastępie jest

po 5 ratowników - zastępowy, zastępca, ratownik rezerwowy, mechanik sprzętu ratowniczego i specjalista jednostki - pracownik wydelegowany przez kierownika zakładu ruchu. W okresie od 1999r. odwołujący, jako specjalista drużyny, jeden raz brał udział w akcji w dniu 1 grudnia 2005r. przy penetracji nieczynnych wyrobisk. Obecnie od 1 lipca 2017r.

w Zakładzie Górniczym zmieniono przepisy i nie powołuje się specjalisty wchodzącego w skład drużyny ratowniczej. Czynnym ratownikiem jest górnik do 45 roku życia, a odwołujący ukończył wiek 45 lat w (...). i nigdy wcześniej nie był czynnym ratownikiem górniczym.

Sąd I instancji wskazał, iż w art. 50c ust. 1 pkt 6 wymienia się w charakterze członków drużyny ratowniczej czynnych ratowników górniczych, a zatem takich, którzy bezpośrednio biorą udział w akcji, przechodzą wymagane szkolenia w ciągu roku i to w specjalnych komorach. Mechanik sprzętu ratowniczego nie jest czynnym ratownikiem górniczym, nie przechodzi szkoleń ratowniczych, a ustawodawca wymienia go obok członków drużyn ratowniczych. Specjalisty drużyny ratowniczej kopalni ustawodawca nie wymienia w treści art. 50 ust. 1 pkt 6 cyt. ustawy.

Reasumując, Sąd Okręgowy uzasadnił, iż odwołujący nie spełniał wymogu członka drużyny ratowniczej w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zatem okresów pracy, poczynając od 2 marca 1999r. do 30 czerwca 2005r. i od 1 lipca 2005r. do 3 lutego 2014r. na stanowisku dyrektora d/s pracy p.z. nie można uznać za pracę górniczą.

W świetle poczynionych ustaleń i rozważań, Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie spełnia łącznie przesłanek z art. 50a ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS niezbędnych do nabycia prawa do emerytury górniczej.

W tym stanie sprawy, uznając zaskarżoną decyzję ZUS za prawidłową, Sąd I instancji na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, uznając je za bezpodstawne.

### ***Apelację od powyższego wyroku wniósł ubezpieczony.***

T. B. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

- naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez dowolne rozważenie okoliczności sprawy, zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, w konsekwencji naruszające normy prawa materialnego;

- naruszenie art. 50c ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na wykluczeniu z kręgu członków kopalnianej drużyny ratowniczej uprawnionych do emerytury górniczej specjalisty kopalnianej drużyny ratowniczej;

- naruszenie art. 50d ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS, poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej nie zalicza się pracy ratownika specjalisty w drużynie ratowniczej i nie ustala się w myśl w/w przepisu jego półtorakrotnego wymiaru, z uwagi na członkostwo w drużynie ratowniczej;

- naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 12 czerwca 2002r. w sprawie ratownictwa górniczego (Dz. U. nr 94, poz. 838 ze zm.), a to § 12, gdzie wymieniono katalog osób, wśród których znajduje się specjalista, tj. osoba posiadająca wymagane kwalifikacje w zakresie zwalczania zagrożeń górniczych i prowadzenia akcji ratowniczych, wyznaczona przez kierownika ruchu zakładu górniczego, wchodząca w skład drużyny, jako specjalista, poprzez przyjęcie, że specjalista, pomimo umieszczenia go w systematyce tego przepisu, nie jest członkiem kopalnianej drużyny ratowniczej;

- naruszenie § 12 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 12 czerwca 2002r. w sprawie ratownictwa górniczego oraz punktu 21 załącznika nr 3 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994r., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że okresu pracy, jako specjalisty w drużynie ratowniczej, nie zalicza się przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej w wymiarze półtorakrotnym w rozumieniu art. 50d ust. 2 i ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Powołując powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uznanie za zaliczone do pracy górniczej i równorzędnej z górnictwem okresy od 2 marca 1999r. do 30 czerwca 2005r. oraz 1 lipca 2005r. do 3 lutego 2014r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów za drugą instancję według norm przepisanych.

***Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.***

***Apelacja T. B. okazała się nieskuteczna.***

Sąd I instancji ostatecznie dokonał właściwej analizy stanu faktycznego i prawnego i na tej podstawie wysnuł prawidłowy wniosek o braku podstaw do przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury górniczej w oparciu o treść art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017r., poz. 1383).

Przepis tego artykułu wymaga, by mężczyzna ubiegający się o świadczenie - poza kryterium wieku - wykazał staż pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej w wymiarze 25 lat, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w treści art. 50c ust. 1. Organ rentowy w uzasadnieniu do kontrolowanej decyzji powołał się na treść art. 34 w związku z art. 49 ustawy i wskazał,

iż ubezpieczony na dzień 29 kwietnia 2016r. udowodnił 20 lat, 4 miesiące i 24 dni pracy górniczej, równorzędnej i okresów zaliczalnych do pracy górniczej. Należy jednakże wskazać, iż w odniesieniu do ubezpieczonego, urodzonego w (...)r., zastosowanie znajdują przepisy powołanej wyżej ustawy w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2007r., nadanym treścią ustawy z dnia 27 lipca 2005r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy - Karta Nauczyciela (Dz. U. nr 167, poz. 1397). Powyższa ustawa uchyliła treść

art. 34-38 oraz art. 48 i 49 ustawy, zastępując je przepisami dodanego do Działu II Rozdziału 3a, zatytułowanego „Emerytury górnicze”. W nowo brzmiących przepisach zdefiniowanie pracy równorzędnej zostało ustalone w treści art. 50c ust. 2 ustawy, natomiast całkowicie pominięte w ustalaniu stażu pracy górniczej zostały okresy zaliczalne. W odniesieniu do ubezpieczonego, praca równorzędna w spornym okresie, tj. w latach: od 1999 do 2014, nie była wykonywana, gdyż nie pracował on w urzędach górniczych, stąd zbędnym było odnoszenie się do jego ewentualnych kwalifikacji inżyniera lub technika przez Sąd I instancji. W tej sytuacji, jedyna możliwość wykazania przez ubezpieczonego pracy górniczej odnosiła się do treści art. 50c ust. 1 pkt 6 ustawy, zgodnie z którym za pracę górniczą uważa się zatrudnienie

w charakterze członków drużyn ratowniczych kopalń określonych w pkt 1 i 4, mechaników sprzętu ratowniczego tych drużyn oraz w charakterze ratowników zawodowych w stacjach ratownictwa górniczego. Na marginesie wypada jedynie podnieść, iż nie mogło takiej podstawy stanowić zatrudnienie w charakterze dozoru ruchu oraz kierownictwa ruchu kopalń, opisane w pkt 5, gdyż zajmowane przez ubezpieczonego w spornym okresie stanowisko Dyrektora d/s pracy nie mieściło się

w wykazie stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu podziemnych zakładów górniczych, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą, stanowiącym Załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią, w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą.

Ubezpieczony niewątpliwie w spornym okresie był członkiem drużyny ratowniczej, co wynika wprost z pisma pracodawcy z dnia 16 grudnia 2016r.

Przy czym, badanie jego udziału w akcjach ratowniczych oraz stopień specjalizacji - w oparciu o treść przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 12 czerwca 2002r. w sprawie ratownictwa górniczego (Dz. U. nr 94, poz. 838), należało również uznać za zbędne. Decydującym w sprawie było ustalenie, czy okresy pracy górniczej, związane ze zjazdami pod ziemię, wykonywane były przez ubezpieczonego co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy - zgodnie z treścią art. 50b ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2010r., wydany do sprawy II UK 297/10). Na tak postawione pytanie należało udzielić odpowiedzi negatywnej, co wynika wprost z wykazu dniówek przepracowanych w pełnym wymiarze czasu pracy przez T. B. w okresie od stycznia 1999r. do 2016r., sporządzonego przez pracodawcę w dniu 25 lutego 2016r.

Przy czym, połowa wymiaru czasu pracy, o której mowa w treści art. 50b ustawy, winna być rozumiana jako 11 dni z ogólnej liczby dniówek roboczych w wymiarze 22 dni w stosunku miesięcznym - według zasady określonej w treści § 31 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. nr 237, poz. 1412).

Wypada zauważyć, iż do wyliczonego przez organ rentowy stażu pracy górniczej ubezpieczonego w wymiarze 20 lat, 4 miesiące i 24 dni należało uwzględnić 4 lata, 7 miesięcy i 6 dni, by łączny staż osiągnął wymagane 25 lat; brakujący okres stanowił 56 miesięcy. W okresie od 1999r. do 2003r. ubezpieczony nie wykazał ani jednego miesiąca takiej pracy, gdyż miesięczna liczba zjazdów wahała się od 2 do 5. W 2004r. takich miesięcy było 8 (marzec, kwiecień, okres od lipca do grudnia - uznanie września wynikało z faktu, iż wykorzystany urlop w wymiarze 8 dni, w połączeniu z 8 zjazdami przypadał na okres po miesiącach, w których zjazdy w wymiarze połowy czasu były regularne), w 2005r. - 11 miesięcy (z wyjątkiem grudnia), w 2006r. - 12 miesięcy, w 2007r. - 5 miesięcy (styczeń - marzec i listopad - grudzień), w 2007r. - 5 miesięcy (styczeń - marzec i listopad - grudzień), w 2008r. - 5 miesięcy (styczeń - kwiecień i wrzesień). W pozostałym okresie, tj. od 2009r. do 2016r. nie zachodzi możliwość doliczenia ani jednego miesiąca takiej pracy. Sumarycznie zaliczone okresy stanowią liczbę 46 miesięcy i okazały się niewystarczające do uzupełnienia wymaganego okresu pracy. Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do zaliczenia do stażu pracy pod ziemię okresów, w których ubezpieczony nie wykazał 11 dni zjazdów pod ziemię, korzystał z urlopów, a miesiące te poprzedzone były okresami braku zjazdów w wymaganym wymiarze.

Wypada zwrócić na koniec uwagę, iż Sąd Okręgowy posłużył się w uzasadnieniu swojego stanowiska określeniem czynnego ratownika górniczego, podczas, gdy przepis art. 50c ust. 1 pkt 6 nie zawiera takiego sformułowania; u podstaw orzeczenia Sądu Apelacyjnego legło niewykazanie warunku wskazanego w treści art. 50b ustawy, a nie fakt sposobu pełnienia przez ubezpieczonego funkcji ratownika górniczego.

Konkludując, Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż T. B. nie spełnił przesłanek niezbędnych do nabycia prawa do emerytury górniczej, o których mowa w art. 50a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Uwzględniając powyższe uwagi, Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw prawnych do zmiany zaskarżonego orzeczenia i po myśli art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, uznając ją za bezzasadną.

/-/SSA A.Grymel /-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSO del. B.Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR